

Klub Przyrodników

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin
Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645
tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, <http://www.kp.org.pl>

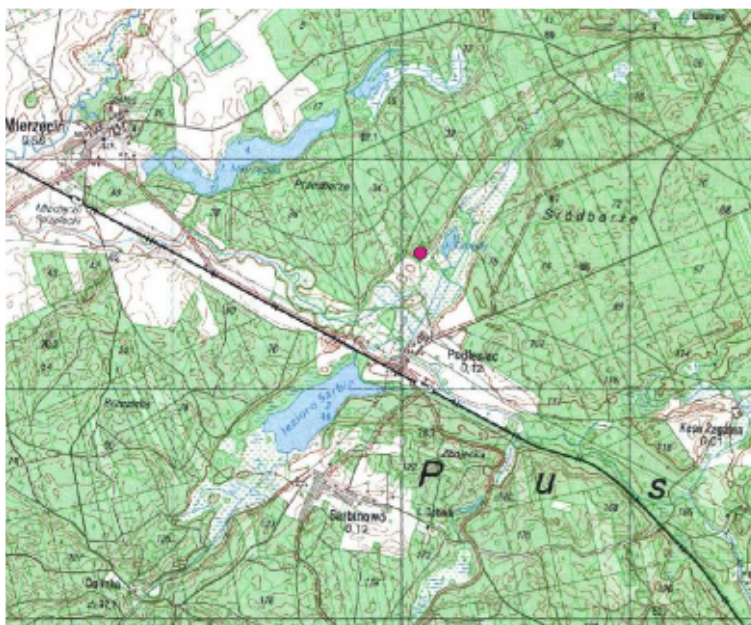
Świebodzin, 22 września 2013 r.

**Regionalny Dyrektor
Lasów Państwowych
w Szczecinie**
oraz
Nadleśnictwo Smolarz

dotyczy: projekt planu urządzania lasu ndl. Smolarz na lata 2013 - 2022

W odpowiedzi na państwa pismo z dn. 24.07.2013 r. oraz po uczestnictwie w Komisji Projektu Planu w dn. 27.08.2013 r. przedstawiciela Klubu Przyrodników, przedstawiamy następujące informacje i stanowisko:

1. Co do występowania chrząszcza *Nothorinia muricata* (ujętego w Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt), RDLP mija się z prawdą twierdząc, że jego występowanie na terenie ndl. Smolarz nie było dotychczas stwierdzone. Od 2002 r. znane jest stanowisko tego gatunku na starej sośnie w okolicach Podleśca; w 2013 Pan Rafał Ruta potwierdził, że to stanowisko wciąż się utrzymuje. Informacja o tym stanowisku była przez nas przekazana Wykonawcy planu w wektorowej warstwie stanowisk cennych gatunków zwierząt, stanowisko RDLP, jakoby brak było informacji o tym gatunku, jest więc niezrozumiałe. Ponownie proszę o dodanie informacji do POP i uwzględnienie w prognozie oddziaływania na środowisko.



Nothorinia muricata zasiedla stare, wyraźnie wyróżniające się rozmiarami sosny, zwykle na skrajach lasu. Pozostawianie takich sosen należy do dobrej praktyki leśnej, która w naszej ocenie jest w nadleśnictwie Smolarz stosowana. Nie uważamy tego stanowiska ani gatunku za zagrożony przez gospodarkę leśną, dla zabezpieczenia przed zdarzeniami przypadkowymi warto jednak, aby informacja o nim była znana, w tym ujęta w POP i znana służbom terenowym nadleśnictwa.

Nie możemy się zgodzić ze stanowiskiem RDLP, jakoby bezwzględne zachowanie takich sosen miało stanowić „nadmierny schematyzm” w racjonalnej gospodarce leśnej. Nie można wyobrazić sobie sytuacji, w których drzewa takie, jak zasiedlane przez ten gatunek, mogłyby być wycinane w ramach „racjonalnej” gospodarki leśnej.

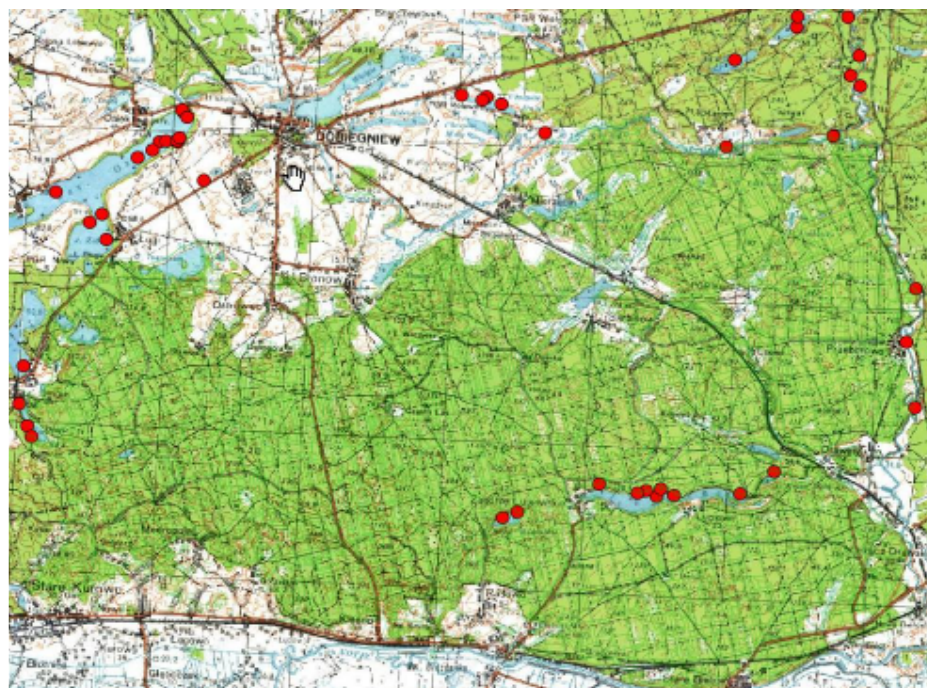
2. Co do występowania zimorodka *Alcedo atthis*, RDLP i Wykonawca planu mijają się z prawdą twierdząc, że „na terenie Nadleśnictwa nie ma potwierdzonych miejsc występowania”. Z terenu Nadleśnictwa znane jest jego występowanie, w tym lokalizacje niektórych norek, nad Drawą i Mierzęcką Strugą oraz nad ciekami w okol. Drawin – co najmniej kilka stanowisk (patrz mapka tylko naszych obserwacji z lat 2012-2013). Nie jest to pełny obraz rozmieszczenia. Zimorodki są obserwowane ciągle, zwłaszcza nad Drawą i Mierzęcką Strugą.



3. Co do występowania mucholówki malej *Ficedula parva*, RDLP i Wykonawca planu mijają się z prawdą twierdząc, że „na terenie Nadleśnictwa nie ma potwierdzonych miejsc występowania” tego gatunku. Jej występowanie w Puszczy Drawskiej było w szczególności badane przez nas w latach 2012-2013 metodą kartograficzną na powierzchniach próbnych. Na powierzchni próbnej Nowe Drezdenko, o pow. ok. 1100 ha, zlokalizowanej w Ndl. Smolarz, stwierdzono ok. 6-7 par tego gatunku. Na terenie Nadleśnictwa, biorąc pod uwagę charakter siedlisk, powinno występować co najmniej kilkanaście par. Gatunek jest związany ze starodrzewami bukowymi i ew. dębowymi. Przy zaplanowanym bardzo intensywnym pozyskaniu należałoby więc w prognozie oddziaływania na środowisko sprawdzić, jaka część tych starodrzewi będzie zachowana, a

[illegible]

-
- A topographic map of the Dnieper River region in Ukraine. The map shows the city of Dnipro (labeled 'DNEPR') and surrounding areas. Red dots indicate sampling locations along the river and its tributaries. A hand icon points to the city of Dnipro.



5. Podtrzymujemy zarzut, że metodyka prognozy oddziaływania na środowisko jest nieprawidłowa

Jesteśmy świadomi, że metodyka wykonania prognozy oddziaływania na środowisko wynika z określonych dokumentów zatwierdzonych m. in. przez Głównego Konserwatora Przyrody, ale nie oznacza to przecież, że jest merytorycznie poprawna. Ponownie zwracamy uwagę, że zastosowana „metoda przecięć” warstwy lokalizacji gatunków / siedlisk oraz warstwy planowanych zabiegów jest właściwa do analizy oddziaływania tylko na te gatunki, których rozmieszczenie jest poznane w sposób wyczerpujący i kompletny. Gdy natomiast wiedza o występowaniu gatunku ma charakter wyrwykowy – właściwe są inne metody oceny, które jednak nie zostały zastosowane. Przykładowo, właściwe byłyby np. analizy predyktywne siedlisk gatunków i symulacje zmiany tych cech w wyniku realizacji planu.

Chcąc zapewnić prawidłową ocenę oddziaływania planu na środowisko, albo więc należało albo uzupełnić wiedzę o rozmieszczeniu wszystkich gatunków chronionych i wówczas zastosować metodę wynikającą z obowiązujących wytycznych, albo też – bazując tylko na dostępnych informacjach i nie wykonując inwentaryzacji – należało zastosować inne metody,

W obecnej postaci, prognoza oddziaływania na środowisko nie ocenia prawidłowo tego oddziaływania, tym samym nie wyklucza znaczącego negatywnego oddziaływania na obszar Natura 2000; plan nie powinien więc zostać zatwierdzony. Wnosimy o poprawienie prognozy i ew. zmiany planu, jeżeli prognoza wskaże na taką potrzebę.

6. Uprzejmie informujemy, że prowadzone obecnie prace nad planem zadań ochronnych obszaru Natura 2000 nie zakładają pełnej inwentaryzacji gatunków i siedlisk, a tylko szacunki ich rozmieszczenia i preferencji, dokonywane różnymi metodami. Proszę więc nie oczekiwać, że w PZO Natura 2000 otrzymają Państwo kompletną mapę rozmieszczenia przedmiotów ochrony obszaru Natura 2000.

7. Podtrzymujemy opinię o konieczności wyraźnego zapisania w planie i prognozie obowiązku pozostawiania co najmniej ok. 30m ekotonów przy wykonywaniu zrębów wokół torfowisk. RDLP mija się z prawdą twierdząc, że ta praktyka jest na podstawie zarządzenia 11 i 11a (czyli od 18 lat) stosowana powszechnie i nie wymaga dodatkowego zapisywania. W rzeczywistości obserwujemy, że pasy drzewostanu pozostawiane wokół torfowisk są węższe.

Pozostawianie pasów nie wycinanego drzewostanu wokół torfowisk ma na celu zabezpieczenie torfowisk przed szkodliwymi dla nich wahaniami poziomu płytkich wód gruntowych i splywu powierzchniowego/podpowierzchniowego wody, jakie są skutkiem zmiany lokalnego bilansu wodnego wskutek przerwania transpiracji wycinanego drzewostanu, a następnie wzmożonej transpiracji upraw i młodnika. Dlatego ważne jest, by pas taki był dość szeroki i otaczał torfowisko w całości.

Przykładowo, proszę zwrócić uwagę na torfowisko w oddz. 111c: ekoton szerokości 20-24m pozostawiono tylko na ok. 20% obwodu torfowiska od strony pd-zach. Od pn-zach. (obecnie uprawa 4 lata) pozostał wyłącznie pojedynczy szpaler drzew, a nie wymagany ekoton. Od wsch. (obecnie uprawa 7 lat) w ogóle żadnego ekotonu nie pozostawiono.



Przykładowe torfowisko w Ndl. Smolarz na fotomapie. Brak ekotonu od strony wsch. (obecnie 7-letnia uprawa), a od strony zach., z wyjątkiem krańca pd., pozostawiono tylko pojedynczy pas drzew, znacznie węższy niż 20m.



To samo torfowisko na fotografiach naziemnych. Widoczny zbyt wąski pozostawiony ekoton.

8. W sierpniu i wrześniu 2013 r. przeprowadziliśmy w obszarze Natura 2000 Uroczyska Puszczy Drawskiej ocenę ilości martwego drewna w siedliskach przyrodniczych Natura 2000 – metodą pomiaru na 114 kołowych powierzchniach próbnych po 0,05 ha każda, rozmieszczonych w systematycznej, kwadratowej siatce, w siedliskach przyrodniczych Natura 2000 wg danych inwentaryzacji leśnej (w przypadku ndl. Smolarz z uwzględnieniem weryfikacji BULiGL'2012). Do rejestracji martwego drewna na powierzchni zastosowano protokół identyczny, jak przewidziany w Instrukcji Urządzania Lasu z 2011 r. W tym 30 powierzchni wypadło w siedliskach przyrodniczych na terenie Nadleśnictwa Smolarz.

Oceniona ilość martwego drewna w ndl. Smolarz była **skrajnie niska – 1,9 m³/ha**, w porównaniu z ok. 8 m³/ha średnio w całej Puszczy Drawskiej. Proszę pamiętać, że wynik ten dotyczy tylko „naturowych” siedlisk przyrodniczych, a nie całego terenu Nadleśnictwa.

Twierdzenie o skrajnie niskiej zasobności tego nadleśnictwa w martwe drewno ma więc jednak uzasadnione podstawy. Jest to istotny problem, mogący negatywnie wpływać na różnorodność przyrodniczą tego nadleśnictwa, zwłaszcza że w skali całej Puszczy Drawskiej powinno ono być szczególnie ważną ostoją ksylobiontów dębowych i bukowych.

Podobne obserwacje, wskazujące na zły stan zasobów martwego drewna w nadleśnictwie Smolarz, poczynione zostały przy monitoringu stanu kwaśnych dąbrów w Polsce, zrealizowanego w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska. W wynikach monitoringu również podkreślano wyjątkowo niskie zasoby martwego drewna w tym nadleśnictwie, oceniając z tego powodu ich stan jako zły (U2).

Proponowane sposoby przeciwdziałania wskazaliśmy w poprzednim piśmie. W celu poprawy sytuacji, oprócz 'standardowych' zapisów o pozostawianiu drzew martwych, konieczne wydaje się:

- a) przyjęcie i wdrożenie zasady konsekwentnego pozostawiania złomów i wykrotów liściastych;
- b) pozostawianie, we wszelkich cięciach rębnych (także rębni częściowych i gniazdowych), biogrup co najmniej 5-10% drzewostanu nie objętych cięciami, z nienaruszonym także dnem lasu, pozostawianych docelowo do naturalnej śmierci i rozpadu – tak, by drzewa miały możliwość naturalnie zestarzeć się i zamrzeć;
- c) bardzo konsekwentne pozostawianie „drzew biocenotycznych” w sensie Instrukcji Ochrony Lasu¹ 2011 r, w tym wszystkich drzew z hubami, drzew z obłamaniami korony, wszystkich drzew z dziuplami i próchnowiskami;
- d) wyznaczenie i utrzymywanie „powierzchni referencyjnych”, na których nie będą wykonywane zabiegi gospodarczo-pielegnacyjne i cięcia sanitarne; sieć tych powierzchni powinna zawierać m. in. wszystkie bory i lasy bagienne oraz nie mniej niż 5-10% każdego z typów naturowych siedlisk przyrodniczych¹.

Podtrzymujemy więc stanowisko, że odpowiednie zapisy powinny zostać konieczne wprowadzone do Programu ochrony Przyrody, a starania na rzecz odtworzenia zasobów martwego drewna powinny w tym nadleśnictwie zostać zintensyfikowane.

9. Odnośnie stosunków wodnych, przedstawiamy następujące stanowisko:

Prawdą jest, że obecnie w Puszczy Drawskiej utrzymuje się dość wysoki poziom wód gruntowych. W skali Puszczy okres ten trwa od 3 lat. Jednak, nie powinna to być przesłanka do „regulowania” stosunków wodnych i odprowadzenia „nadmiaru” wody, a wręcz przeciwnie – należałoby wdrożyć starania, żeby taki – w większej skali korzystny dla lasów – stan utrzymać, godząc się w tym celu na lokalne podtopienia, w tym także na lokalne wytopienia drzewostanów. Właśnie korzystając z wysokiego obecnie poziomu wód trzeba wykorzystać ten okres zatrzymując wodę wszędzie tam, gdzie obecnie powstają zabagnienia.

Zwracamy również uwagę, że prace melioracyjne w jednym miejscu wpływają na siedliska przyrodnicze znacznie w szerszym kręgu niż może się to wydawać na pierwszy rzut oka. Dlatego nadal z dużymi wątpliwościami podchodzimy do zaproponowanych, nawet tylko lokalnie, „melioracji wodnych”.

¹ W tej sprawie należałoby sieć takich powierzchni wyznaczyć i zatwierdzić przed ostatecznym sporządzeniem planu urzędzenia lasu, i ująć je w planie. W przeciwnym razie zapisy planu co do wskazań gospodarczych w poszczególnych wydzieleniach mogą już w chwili zatwierdzenia być nietrafne (np. gdy plan będzie przewidywać wskazówkę gospodarczą w wydzieleniu wybranym jako powierzchnia referencyjna). Kontrowersje wokół standardów FSC nie powinny wstrzymywać wyznaczenia sieci powierzchni referencyjnych: wszak jest to środek potrzebny dla dobra lasów, a nie tylko jako formalny środek spełnienia wymogów certyfikatu FSC.

10. Podtrzymujemy sformułowane wcześniej wątpliwości co do zaplanowanego rozmiaru pozyskania oraz wieków rębności. Podkreślamy tu, że istotna część różnorodności biologicznej w lasach Puszczy Drawskiej jest związana ze starymi drzewami i drzewostanami (np. pachnica, dzięciol czarny oraz gągoł, ptaki drapieżne oraz inne przedmioty ochrony). Zaplanowane użytkowanie nie narusza trwałości lasu i ciągłości użytkowania, jednak nie w pełni uwzględnia optymalizację jakości lasu jako siedliska różnorodności biologicznej – z punktu widzenia przyrody, ze względu na specyfikę przyrodniczą tego konkretnego nadleśnictwa, lasy ndl. Smolarz powinny być prowadzone w długim (znacznie dłuższym niż przeciętna w (RDLP) cyklu hodowlano-gospodarczym, tak by poszczególne drzewostany miały szansę się zestarzeć i zafunkcjonować w systemie przyrodniczym jako stare.
11. Po weryfikacji terenowej, podzielamy wniosek Wykonawcy planu, że obszar obejmujący oba zbocza doliny Mierzęckiej Strugi, w nadl. Smolarz i nadl. Głusko kwalifikuje się do ochrony raczej jako zespół przyrodniczo-krajobrazowy, niż jako rezerwat. Niestety, obszar ten w znacznym stopniu utracił walory przyrodnicze wskutek cięć wykonanych po stronie nadleśnictwa Głusko. Kwaśne buczyny i grądy na zboczu doliny Mierzęckiej Strugi po stronie nadleśnictwa Smolarz są nadal dobrze zachowane i warte ochrony; sugerujemy że powinny pozostać nie naruszone jako powierzchnie referencyjne (dla pododdziałów 23a, 24a przewidziano to zresztą w propozycji nadleśnictwa wyznaczenia pow. referencyjnych; w pododdziale 22b należałoby uznać za ‘referencyjny’ cały pododdział, a nie tylko 0,5 ha).

z poważaniem

Prezes Klubu Przyrodników,
Robert Stańko

Do wiadomości
Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Gorzowie Wlkp.